

DAWID URBAN „ANIOŁEM BIZNESU ROKU”



„Biznesu Roku” - mówi Dawid Urban z Ostrzeszowa.

W ubiegłym tygodniu, w hotelu Regent w Warszawie odbyła się IX edycja najważniejszego spotkania inwestorów i eksporterów w Polsce pod nazwą „Investment Forum & Awards Gala”, której organizatorem był „Executive Club”.

Impreza dedykowana była przedsiębiorcom oraz firmom, które w 2017 roku dokonały istotnych dla polskiej gospodarki inwestycji w kraju i za granicą.

Wydarzenie zwiędziało uroczystą galą rozdania „Diamentów Inwestycji” podczas której ostrzeszowian otrzymało wysokie wyróżnienie - „Anioł Biznesu Roku”.

- *Odwaga, kreatywność i radzenie sobie w sytuacjach kryzysowych to cechy, które zawsze będą mi*

bliskie. Biznes to nie jest łatwy chleb. Niepokój przedsiębiorcy towarzyszy mi każdego dnia. Co nas nie zabija, to wzmacnia. Konsekwencja, uprasz-

- 4 września 2017 roku, kiedy opuszczałem ukochanego „Chica” nie spodziewałem się, że niespełna rok później otrzymam nagrodę „Anioł

czanie, wytrwałość, strategiczne myślenie oraz odpowiedni ludzie to klucze do sukcesu. Zawsze z pokorą - ponieważ nigdy nie przewidzimy wszystkich czynników, jakie mogą się wydarzyć - dodaje Urban.

Dawid Urban nie jest już współwłaścicielem „Chica” - przedsiębiorstwa, zajmującego się produkcją i sprzedażą markowych papierosów elektronicznych (pisaliśmy o tym kilka miesięcy temu). Odejście z firmy było jedną z najtrudniejszych decyzji w jego życiu - po latach zastanowienia jednak, że trzeba zamknąć za sobą niektóre drzwi i pójść dalej. Obecnie jest właścicielem i współwłaścicielem kilkunastu firm i marek. Eksperymenty biznesowe to jego pasja. Uwielbia myśleć o przyszłości, wcielać w życie nowe pomysły i wspierać ciekawe inicjatywy.

Jak podkreśla, codziennie czuwa nad nim Anioł Stróż.

- *Anioł Stróż towarzyszy mi każdego dnia. Przed snem zawsze mówimy z dziećmi, Aniele Boży... Czy to*

pomaga? Mnie na pewno - powiedział na koniec.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

A.Ł.

POMÓŻMY PERŁKOM JADWIGI

Na terenie parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrzeszowie, w byłej kaplicy, powstaje dziecięcy klub „Perłki Jadwigi”. Złobek prowadzić będzie powołano do tego stowarzyszenie. Docelowo przebywać ma tam 25 dzieci. Trwają już pierwsze prace adaptacyjne. Stowarzyszenie zbiera pieniądze na sprzęt i zabawki dla dzieci.

Niedawno organizacja wygrała konkurs ogłoszony przez sieć Tesco. Wysokość wygranej zależy jednak od klientów tych sklepów. To oni, dokonując zakupów, zdecydowali, czy nasze „perłki” otrzymają pięć, trzy

lub tylko tysiąc złotych. Każda osoba, kupując cokolwiek w sklepie Tesco, dostanie żetony, które podzieli według uznania pomiędzy rywalizujące ze sobą fundacje.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie i wspomnienia ostrzeszowskich maluchów.

- Ostrów Wielkopolski: ul. ks. prałata Cz. Majorka 2 oraz Kaliska 120
- Odolanów: ul. Krotoszyńska 22
- Pleszew: ul. Sienkiewicza 43a

Konkurs trwa do 6 czerwca br. **Stowarzyszenie serdecznie dziękuje za wsparcie tej inicjatywy.**

ŚWIAT OGRODZEŃ

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKĄ

SPRZEDAŻ RATALNA

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

O dobrych uczynkach (19 maja - Dzień Dobrych Uczynków)

Rozm. i fot.: K. Przybysz
i A. Ławicka



Krystyna Jerzyk opiekunka w DPS

Jestem opiekunką w Domu Pomocy Społecznej, więc pomagam na co dzień, ale staram się nie ograniczać jedynie do pracy.

Myślę, że w dzisiejszych czasach coraz rzadziej spotykamy się z bezinteresowną pomocą. Ludzie po prostu nie mają w sobie empatii, zwracają uwagę jedynie na zyski.

Nie przypominam sobie w tej chwili sytuacji, w której ktoś bezinteresownie mi pomógł, jednak czasami spotykam się z tym, że obcy ludzie pomagają moim podopiecznym. Są osoby, które z dobroci serca pojawiają się w DPS-ie z drobnymi prezentami lub przedmiotami, które są niezbędne w codziennym życiu.

Moim zdaniem, dobry uczynek to taki miód na naszą duszę, gdy człowiek komuś pomoże, to czuje się lepiej sam ze sobą.

Nigdy nie słyszałam o Dniu Dobrych Uczynków, jednak uważam, że powinien być on promowany w szkołach, w mediach. Jest wiele osób, które potrzebują pomocy lub dobrego słowa.



Kazimiera Biernat emerytowana nauczycielka

Bardzo lubię pomagać, ponieważ daje mi to dużą satysfakcję. Zresztą całe moje życie polegało na pomaganiu. Zarówno ze względu na pracę zawodową, jak i niepełnosprawność mojego syna, który wymaga ciągłej troski i opieki. Uważam, że pomaganie uszlachetnia.

Według mnie, jest wiele ofiarnych osób, które lubią pomagać bezinteresownie, ale jest też dużo ludzi nastawionych na konsumpcjonizm.

Jeśli chodzi o to, czy spotkałam się kiedykolwiek z pomocą bezinteresowną, to muszę wspomnieć o dzieciach. Jeżeli tylko widzą, że czegoś potrzebują, są natychmiast zwróceni i gotowi by pomóc. Kiedyś uzyskaliśmy ogromną pomoc poprzez modlitwę, gdy nasz syn był bardzo chory. Natomiast parę dni temu odwiedziła mnie moja była uczennica, jeszcząc z lat siedemdziesiątych, rozmawiała i zademokratyzowała, choć pomocy, gdybym kiedykolwiek jej potrzebowała. Myślę, że w moim otoczeniu jest dużo osób, które mają bardzo dobre serca.

Powinniśmy na co dzień promować pomaganie, a w Dniu Dobrych Uczynków szczególnie. Powinniśmy też edukować społeczeństwo, że pomoc jest ważna i bardzo potrzebna w życiu każdego człowieka.



Elżbieta Tyc emerytka

Jeżeli tylko jestem w stanie, to staram się pomagać. Bardzo lubię to robić i nigdy nie oczekuję niczego w zamian. Uważam jednak, że w dzisiejszych czasach trudno spotkać się z bezinteresownością. Czasy, w których nawet obcy oferowali pomoc z dobroci serca, już niestety minęły. Dla wielu osób liczy się tylko zarabianie pieniędzy lub uzyskanie innych korzyści materialnych.

Szczerze mówiąc, nigdy nie byłam świadkiem bezinteresownej pomocy ani jej nie doświadczyłam. Oczywiście widziałam pomoc, ale zazwyczaj następowała ona na wyraźną prośbę osoby potrzebującej.

Wydaje mi się, że o dobrym uczynku możemy mówić jedynie wtedy, gdy nie myślimy o sobie, a o drugiej osobie. W innym przypadku, gdy szukamy w tym jakichś korzyści dla siebie, to nie ma mowy o spełnieniu dobrego uczynku, tylko o swego rodzaju transakcji związanej.

Nigdy nie słyszałam o Dniu Dobrych Uczynków, jednak byłoby dobrze go nagłośnić. Nie twierdzą, że to by otworzyło oczy wszystkim ludziom, ale może znalazłyby się jednostki, które zostałyby zainspirowane do niesienia pomocy.



Andrzej Filipiak rencista

Troszeczkę jestem zmuszony do tego, by pomagać innym, dlatego że mam takie serce, które nie pozwala mi przejść obojętnie obok osoby potrzebującej. Jestem jednak przekonany, że w dzisiejszych czasach już coraz mniej jest takich osób. Ludzie częściej odwracają wzrok, udają, że nie widzą krzywdy lub wołania o pomoc. Pomagają, owszem, ale wężąc w tym jakieś korzyści.

Wydaje mi się, że dobre uczynki pojawiają się wtedy, gdy zaczynamy przede wszystkim myśleć o drugiej osobie, a nie o tym, co możemy od niej uzyskać w zamian za oferowaną pomoc.

Nie mam szczęścia do bezinteresownej pomocy. Można to zobrazować w ten sposób - gdy chcę się gdzieś przejechać „stopem”, to wszystkie auta jadą w drugą stronę, nikt nie zatrzyma się, by mi pomóc.

Słyszałem o Dniu Dobrych Uczynków, ale pewnie jestem w mniejszości, dlatego też myślę, że powinien on zostać wypromowany przez gazety i telewizję. Kiedyś w szkołach uczono, by pomagać innym, dziś mam wrażenie, że się o tym zapomina, tak samo jak zapomina się o kulturze osobistej.



Dominika Stempniewicz i Julia Błoch uczennice I LO

Bezinteresowna pomoc nie jest już tak popularna i dostrzegana jak kiedyś, ale uważamy, że nadal jest obecna w naszym społeczeństwie.

My bardzo lubimy pomagać. W naszej szkole jest sekcja wolontariatu, w której staramy się udzielać. Skupia się ona przede wszystkim na pomocy innym uczniom, ale nie ogranicza się tylko do tego. Czasami idziemy do przedszkoli, by poczytać dzieciom bajki, innym razem pomagamy w nauce. Nasza sekcja współpracuje z różnymi szkołami i organizacjami. Robimy warsztaty, na których pokazujemy, jak efektywnie radzić sobie ze swoimi problemami. Pomysłów mamy naprawdę bardzo dużo.

Czym jest dobry uczynek? To myślenie o drugiej osobie i jej szczęściu, dbanie o nią, a przede wszystkim wyzbycie się egoizmu.

Słyszałyśmy o Dniu Dobrych Uczynków i uważamy, że powinien być on rozgłaszany i promowany na szeroką skalę. Może wtedy dotarłoby do ludzi, że zawsze warto pomagać.